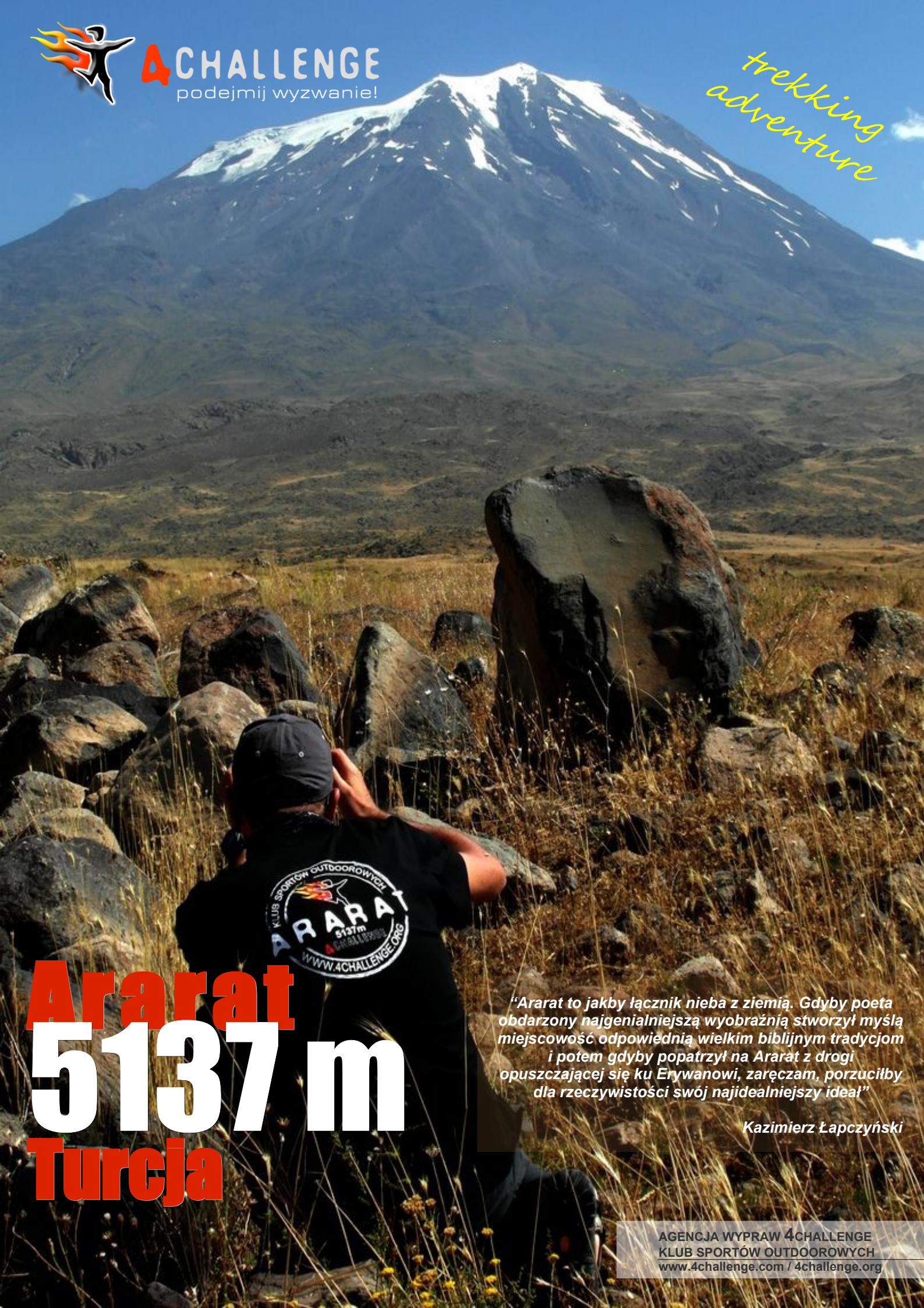

Ararat 5137 m Turcja

"Ararat to jakby łącznik nieba z ziemią. Gdyby poeta obdarzony najgenialniejszą wyobraźnią stworzył myślą miejscowość odpowiednią wielkim biblijnym tradycjom i potem gdyby popatrzył na Ararat z drogi opuszczającej się ku Erywanowi, zaręczam, porzuciłby dla rzeczywistości swój najidealniejszy ideał"

Kazimierz Łapczyński

AGENCJA WYPRAW 4CHALLENGE
KLUB SPORTÓW OUTDOOROWYCH
www.4challenge.com / 4challenge.org

ARARAT – PRZYGOTOWANIE

Ararat (5137 m) – jedna z najbardziej rozpoznawalnych gór świata. Swoją sławę zawdzięcza roli jaką odegrała w mitologii greckiej, perskiej czy Starym Testamencie. Święta góra Ormian, dziś w całości należąca do Turków, ostatni swój wychuch zanotowała całkiem niedawno, bo w XIX wieku. Drzemiący olbrzym wyrasta na 4000 metrów ponad Wyżynę Armeńską, co dla osób oglądających go na własne oczy jest nie lada przeżyciem. W wielu przewodnikach wrażenie jakie robi tak duża deniwelacja na otwartej, pozbawionej lasów przestrzeni, jest opisywane: *"tego nie da się zabrać ze sobą ani komuś opowiedzieć, to trzeba po prostu zobaczyć...".* Góra nie jest trudna technicznie, niemniej najwyższy szczyt Turcji potrafi łatwo się nie poddawać. W lecie pogoda na górze i w dolinach jest z reguły słoneczna i ciepła, mogą się jednak zdarzyć dni silnego załamania pogody.

Przygotowanie fizyczne:

Na miesiąc do dwóch miesięcy przed wyjazdem powinieneś zadbać o kondycję. Ararat nie jest trudnym szczytem, a wejście na niego nie wymaga umiejętności wspinaczkowych. Mile widziane jest jednak wcześniejsze przygotowanie fizyczne. Dodatkowo dobrą kondycję gwarantują wycieczki górskie, trening aerobowy, bieganie, jazda na rowerze, pływanie. Ważne jest to, by być systematycznym. Lepiej trenować częściej, mniej intensywnie i krócej niż rzadko, ale za to, do totalnego wyczerpania. O zdobyciu góry decyduje, nie tyle przygotowanie fizyczne co determinancja i wiara we własne siły. Jednak to niezbędne pozytywne nastawienie jest bardzo mocno uzależnione od przygotowania fizycznego. Należy także pamiętać, że Ararat wznosi się na ponad 5000 m, na których możesz odczuć lekkie objawy choroby wysokościowej, np. ból głowy.

Przygotowanie techniczne:

Ararat nie jest górą trudną technicznie. Warto ciepło się ubrać i zabrać raki, które przydadzą się dopiero 400 m przed szczytem. Góra jednak bywa kapryśna pogodowo i podczas wędrówki możemy napotkać na mgły, nagłe zamiecie śnieżne lub opady śniegu czy gradu. Wchodzić będziemy najkrótszą i najbezpieczniejszą drogą, czyli południowym zboczem, co zwiększy nasze bezpieczeństwo i przyjemność w pokonywaniu kolejnych metrów.

ARARAT – W POSZUKIWANIU ARKI NOEGO

Ararat to masyw wulkaniczny, który leży w samym sercu Wyżyny Armeńskiej i należy do największych, wolnostojących gór na ziemi. Od niepamiętnych czasów bliźniacze szczyty Araratu pobudzały wyobraźnię ludzi. Lewy szczyt, Büyük Agri (Wielki Ararat), wznosi się na wysokość 5137m, a Küçük Agri (Mały Ararat) na 3895m. Górę najlepiej podziwiać godzinę po wschodzie słońca nim zakryją ją chmury, które w tym rejonie występują dość często. Ararat ma u podstawy ok. 40km średnicy, a jego zbocza pokryte są luźnymi okruchami skały. Powyżej 4200m górę pokrywa lodowiec o powierzchni ok. 40 km^2, którego jęzory schodzą nawet do 3300m. Poza tym na górze panuje niewiarygodne zróżnicowanie aury. Niemal każdego popołudnia występuje burza – wichura, ulewa bądź śnieżyca.

ARARAT – SKĄD NAZWA GÓRY

ARARAT – wg Biblii jest miejscem spoczynku Arki Noego. Co prawda Biblia nie określa dokładnie miejsca, a jedynie wskazuje region Araratu, którego to nazwa starożytnego proto-armeńskiego królestwa znana była jako Urartu. Niemniej ta sama tradycja identyfikuje Górę Ararat jako Mount Masis, najwyższy szczyt Armenii. W opozycji do ormiańskich tradycji semickie nazywają górę Judi Dagh.
Kolejne poszukiwania źródła nazwy sięgają bożka z epoki brązu - Ary. Ara był bogiem śmierci oraz odrodzenia. Góra została nazwana na jego cześć ze względu na zmiany zachodzące na stokach pomiędzy "martwą" zimą a "żywą" wiosną. Z kolei historia Armenii mówi, że nazwa wprost pochodzi od terenu położonego na północ od góry – Ayrarat, którego nazwa związana jest bezpośrednio z Królem Ara, synem wielkiego wodza – Amasya. Nazwę górze nadała asyryjska królowa Semiramis kilka dni po śmierci Ary. Niewątpliwie Ararat (ormiański: Արարատ), mocno nawiązuje do nazwy prowincji Ayrarat, trudno zatem uznać ostatnią hipotezę jako małoprawdopodobną...

AĞRI DAĞI (Góra Ağrı) - lub Aghur Dagh اغر طاغ oznacza 'ciężka góra'. Ağrı dosłownie oznacza "ból". W językach azerskich i tureckich popularnym było używanie odniesienia "Bolesna Góra". Jednak samo słowo jak i jego znaczenie pochodzi od naleciałości kurdyjskich. Dziś Ağrı jest również nazwą prowincji w regionie Anatolii wschodniej Turcji, która wzięła swą nazwę od góry w 1949 roku. W czasach Imperium Osmańskiego prowincja Ağrı była nazywana Karakilise – Czarny Kościół.

MASIS (ormiański: Մասիս) – to faktyczna nazwa góry używana przez Ormian, z tym że Masikʿ (Armenian: Մասիք), to liczba mnoga i jedna nazwa dla dwóch wierzchołków Araratu pochodzi również od rodziny królewskiej.

ÇİYAYÊ AGIRÎ (Płomienna Góra), Çiyayê Alavhat, Grîdax – nazwy kurdyjskie – bepośrednio wskazują na wulkaniczny charakter masywu.
KUH-E-NUH (Góra Noego): (Perski: کوه نوح), również nawiązuje do Potopu z tym, że tym razem do jego islamskiej wizji.

ARARAT - historia zdobycia

W 1850 roku Józef Chodźko pokonał tę górę jako pierwszy Polak i drugi człowiek w historii. Najwyższy szczyt Płaskowyżu Armeńskiego przyciągał uwagę wielu Polaków, których zrządzenia losu rzuciły na Kaukaz. Urok świętej góry Ormian opisywało wielu i każdego, kto ją pozna, po dziś dzień pięknem swym urzeka.

ARARAT - zapalny region

Obecnie, po rzezi Ormian w roku 1915, tereny wokół Araratu zamieszkane są przez napływową ludność turecką i kurdyjską, a sama góra stanowi strefę zmilitaryzowaną. Wejście na Ararat wymaga uzyskania odpowiedniego zezwolenia, które jest wydawane tylko grupom zorganizowanym! Góra, położona na historycznie ormiańskich terenach, chociaż obecnie poza terytorium kraju, jest głęboko zakorzeniona w świadomości Ormian. Jest obecna w ich literaturze i sztuce. Ararat jest doskonale widoczny aż ze stolicy Armenii - Erywania.

AGENCJA WYPRAW 4CHALLENGE
KLUB SPORTÓW OUTDOOROWYCH
www.4challenge.com / 4challenge.org

ARARAT – AKCJA GÓRSKA

ARARAT

Wyprawę na Ararat rozpoczynamy z miasta Dogubeyazit, które znajduje się ok. 50km na południe od Igdir. Najkrótszą i najbezpieczniejszą drogą jest szlak wiodący południowym zboczem góry. Szczyt nie ma trudności technicznych. Konieczne są jednak raki ze względu na zalegający powyżej 4000m śnieg. Z Dogubeyazit dostajemy się pod południowe stoki Araratu skąd w górę do miejsca, gdzie znajduje się baza (ok. 3000m). Kolejny dzień to podejście na wysokość około 3900m, do obozu II. Do tego miejsca zbocza góry to krajobraz typowo wulkaniczny, z mnóstwem osuwających się spod nóg kamieni. Z tego miejsca jeszcze przed świtem wyruszamy w kierunku szczytu. Powyżej obozu II zaczynają się wieczne śniegi i z tego miejsca korzystamy z raków. Wspinczka trwa ok. 6-8 godzin i wiedzie po dość łagodnie nachylonych polach śnieżnych aż na sam szczyt. Widoki z tego miejsca na pewno zapadną nam głęboko w pamięci. Powrót odbywa się tą samą drogą.

UWAGA!

Wejście na Ararat wymaga zezwolenia władz tureckich i wydawane jest tylko grupom zorganizowanym. Ze względu na pogranicze turecko-armeńsko-irańskie nie poleca się zdobywania góry samotnie.

WYBÓR TERMINU

Najlepszą porą na wyprawę jest okres od lipca do września. Pogoda jest wtedy stabilna, a większość dni sucha i bezchmurna. Planując wyprawę na Ararat należy przygotować się na duże zmiany temperatur. Na dole jest gorąco i sucho, a temperatury przekraczają 30^{0}C. Natomiast w okolicach szczytu temperatura może spaść do -10^{0}C.

AGENCJA WYPRAW 4CHALLENGE
KLUB SPORTÓW OUTDOOROWYCH
www.4challenge.com / 4challenge.org

ARARAT – PROGRAM

Dzień 1 – **Przelot z Polski do Van**
Lecimy albo z noclegiem w nieprawdopodobnie klimatycznym Stambule albo bezpośrednio, zależne od zaproponowanych przez linie lotnicze biletów. Jeśli bezpośrednio to jeszcze tego samego dnia nocujemy w Doğubeyazıt. Na pewno żadna z planowanych atrakcji i tak nam nie umknie!

Dzień 2 – **Van – Doğubeyazıt**
Przejazd z Van do miasta Doğubeyazıt (ok. 2.20 godz.), z którego rozpocznie się nasza wspinaczka. Po drodze zatrzymujemy się na kąpiel pod malowniczymi wodospadami Muradiye i spędzamy noc w Dogubeyazit. Załatwiamy permit i robimy krótką wycieczkę po mieście.

Dzień 3 – **Eli (2200m) – Obóz I (3200m)**
Przejazd do wioski Eli, następnie podejście do obozu I (ok. 5 godz.). Kolacja i nocleg w obozie.

Dzień 4 – **Obóz II (4200m)**
Podejście do obozu II, które powinno zająć nam ok. 5-6 godz. Do tego miejsca pod stopami mamy wulkaniczny piarg, który powyżej obozu II przechodzi w teren śnieżny.

Dzień 5 – **Ararat (5137m) - atak szczytowy**
W kierunku szczytu startujemy z obozu II ok. 2:30. Droga zajmie nam ok. 5-6 godzin do góry od 4 do 5 godzin z powrotem do obozu I. Wrażenia jakie daje bycie na szczycie tej góry są nieopisane, Lodowiec, śnieg, a po choryzont niemal jałowa pustynia. W sumie tego dnia mamy ok. 10 godzin wędrówki z przerwami.

Dzień 6 – **Ślady starożytności / dzień rezerwowy**
Schodzimy do parkingu i udajemy się do Dogubayazit. Po południu zwiedzamy wielki krater po meteorycie – drugi co do wielkości krater na świecie oraz Jaskinię Lodową i Park Arki Noego i położony na wzgórzu przepiękny pałac Ishak Pasa Sarayi. Jest to też dzień zapasowy na wypadek złej pogody w górach lub szansa dla tych, którzy jeszcze nie zdobyli szczytu.

Dzień 7 – **Jezioro Van i wyspa Akdamar**
Wracamy do Van i kwaterujemy się w hotelu przy przy samym jeziorze. Zaraz potem jedziemy do przystani wycieczkowych statków i płyniemy na wyspę Akdamar znaną ze starożytnych śladów chrześcijaństwa - ormiańskiego kościoła z 921 roku n.e. Na wyspie są również wspaniałe warunki do kąpieli w krystalicznych i ciepłych wodach jeziora Van znanego ze swoich zdrowotnych właściwości i niespotykanego składu chemicznego wody. W jeziorze żyje tylko jeden gatunek ryby, któremu udało się przystosować do trudnych warunków życia.

Dzień 8 – **Stambuł**
Przejazd na lotnisko w Van i poranny wylot do Stambułu. Zakwaterowanie w hotelu w samym historycznym centrum miasta. Popołudniowe zwiedzanie i wieczorna kolacja pożegnalna w restauracji ze wspaniałym widokiem na starożytne centrum miasta. Opcjonalnie istnieje możliwość przejazdu (13 godzin) lub przelotu na zachód kraju i zwiedzanie Kapadocji. (*Stambuł też może być wymiennie odwiedzony na początku wyprawy*)

Dzień 9 – **Wylot do Polski**
Przejazd na lotnisko i wylot do Polski. Przylot tego samego dnia po południu.

UWAGA!
Program może ulec nieznacznym zmianom. Zdarza się, że w zależności od połączeń lotniczych dzień przeznaczony na Stambuł rozpoczyna wyprawę.

DODATKOWE INFORMACJE

Podróże do egzotycznych krajów niosą ze sobą ryzyko choroby, Zranienia lub nawet utraty życia!
Trzeba zawsze pamiętać o zachowaniu szczególnej ostrożności.

ZALECANE SZCZEPIENIA:

WZW A - wirusowe zapalenie wątroby typu A

WZW B - wirusowe zapalenie wątroby typu B (w zależności od charakteru pobytu)

BTP - błonica, tężec, polio

DB - dur brzuszny

Szczepień dokonują wszystkie Wojewódzkie Stacje Sanitarno–Epidemiologiczne.

PASZPORT:

Powinien być ważny przez jeszcze co najmniej 6 miesięcy od planowanej daty wyjazdu z Turcji.

CZAS LETNI:

Różnica w stosunku do czasu polskiego wynosi +1 godzina.

PIENIĄDZE:

Wartość liry tureckiej oscyluje w okolicach 0,5 Euro. Wymienialna jest w zasadzie każda w aluta twarda. Karty kredytowe działają w szędzie w dużych miastach, mogą zaistnieć sporadyczne problemy z dostępem do bankomatów.

ZASIĘG TELEFONII KOMÓRKOWEJ:

Osiągalny ze sporadycznymi przerwami.

APTECZKA:

Do Twojej dyspozycji:
APTECZKA PODRÓŻNIKA DO POBRANIA

Przed wyprawą warto poinformować swojego lekarza pierwszego kontaktu o zamiarze wyjazdu, gdyż będzie najlepiej zorientowany jakie szczepienia już mamy za sobą, a jakie warto wziąć pod rozwagę. Nie powinien również unikać wypisania recept na leki o charakterze zapobiegawczym.

EKWIPUNEK – ARARAT

NIEZBĘDNY:

1. mocne buty trekkingowe powyżej kostki
2. bielizna oddychająca (slipy, koszulki z krótkim i długim rękawem)
3. ciepłe skarpety w góry – 1 para
4. skarpety przeciwpotne
5. spodnie stretch lub z cienkiego polaru (leginsy)
6. spodnie z grubszego polaru (np. 200)
7. spodnie przeciwdeszczowe z membraną GORE-TEX
8. polar cienki (np. 50 – 100)
9. polar gruby (np. 200)
10. kurtka z membraną przeciwdeszczowa GORE-TEX
11. jedna para rękawic polarowych
12. czapka (najlepiej z polarem lub windstopperem)
13. ochrona głowy przed słońcem (np. 'kapelusz' z okrągłym rondem)
14. plecak podręczny (ok. 30-40 litrów)
15. plecak min. 60 litrów (można wynająć tragarza)
16. śpiwór komfort min od 0°C do -10°C (najlepiej puchowy)
17. stuptuty
18. kije trekkingowe (można wypożyczyć - 40 zł)
19. raki dopasowane do butów (można wypożyczyć - 100 zł)
20. karimata lub materac samopompujący (thermarest)
21. okulary słoneczne z mocnym filtrem (np. julbo, uwex)
22. latarka czołowa (czołówka), zapasowe baterie
23. termos lub butelka do picia (0,7L)
24. krem i pomadka do ust z dużym filtrem UV (30-50)
25. leki (aspiryna, apteczka osobista)
26. przybory toaletowe
27. plastry przeciw otarciom
28. multiwitaminy do rozpuszczania w wodzie
29. komplet odzieży letniej (na polskie wakacje w lipcu!)
    Zalecane: cienkie bojówki lub spodnie typu safari z odpinanymi nogawkami
30. strój kąpielowy
31. sandały
32. inne obuwie lekkie
33. żółta książeczka WHO potwierdzająca odbyte szczepienia (niewymagana)

DODATKOWY:

34. ręcznik szybkoschnący
35. zapasowe okulary słoneczne

WIZA:

Od obywateli polskich wymagane są wizy uprawniające do wjazdu i pobytu na terenie Turcji. Wizę turystyczną można uzyskać odpłatnie przy wjeździe. Wiza ta uprawnia do pobytu przez okres 30 dni bez prawa wykonywania pracy i nie może być przedłużona.

Wszelkie pytania prosimy kierować do organizatorów na:

info@4challenge.org

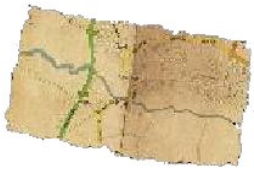

STAMBUŁ

Stambuł to wyjątkowa mieszanka Orientu i Zachodu, to wielomilionowe miasto dwóch kontynentów będące przez wieki jednym z najważniejszych miast cywilizowanego świata. To miejsce, które na każdym wywiera niesamowite emocje, a jego urzekający urok trwale zapisze się także w twojej pamięci. Przepięknie położone nad cieśniną Bosfor i Morzem Marmara dzieli je na część zachodnią, która znajduje się w Europie oraz wschodnią w Azji. To niezwykle ciekawe miasto tworzą trzy części: część azjatycka oraz po stronie europejskiej Półwysep leżący na południe od Złotego Rogu, a także dzielnica Galata, z tzw. Nowym Miastem. Na Półwyspie zwiedzimy największe kościoły, najwspanialsze meczety i największe muzea. Stambuł jest spadkobiercą spuścizny trzech wielkich imperiów: Osmańskiego, Bizancjum i Cesarstwa Wschodniorzymskiego i nie dziwi fakt, że jest tak bogate historycznie, kulturowo i architektonicznie.
Współczesny Stambuł to także największa metropolia w Europie i jedno z największych miast świata. Na każdym kroku czeka nas mnóstwo atrakcji, barwne uliczne targowiska czy wielkie bazary. Jednocześnie miasto jest siedzibą wielu banków, pięciu uniwersytetów oraz tureckiej giełdy papierów wartościowych. Znajdziemy tu mnóstwo minaretów, smukłych wież i wspaniałych budowli. Obowiązkowym punktem programu są górujące nad miastem, znane na całym świecie monumentalne budowle – Błękitny Meczet i Hagia Sofia. Dla wielu Stambuł to **najpiękniejsze miasto świata**, którego wielkość w niczym nie ujmuje klimatowi i orientalnej atmosferze miasta. Stambuł to miejsce, gdzie Azja spotkała się z Europą, a Wschód z Zachodem.

NAZWA MIASTA

Pierwszą nazwą Stambułu było Bizancjum. Kolejne, na pewno też znacie, to Konstantynopol, czyli "Miasto Konstantyna". Nazwa po raz pierwszy użyta została przez cesarza Teodozjusza II i stała się oficjalną nazwą miasta przez cały okres bizantyjski i używana była również w czasach Imperium Osmańskiego. Dopiero w roku 1930 rząd turecki wystąpił z apelem do państw zachodnich o zaprzestanie używania formy Konstantynopol a używanie tylko jednej nazwy – a mianowicie Istambuł.

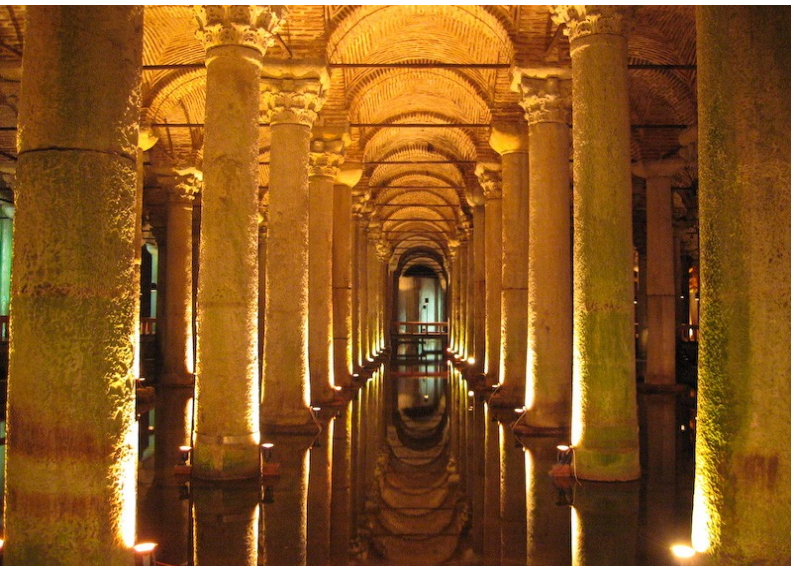

HAGIA SOFIA I BŁĘKITNY MECZET

Stambuł ze swoją wiekową historią oraz karierą stolicy Bizancjum i Konstantynopola, zabytków kryje niezliczone ilości. Te należące do punktów obowiązkowych - Hagia Sophia i Błękitny Meczet – na pewno zobaczymy z bliska. Wybudowano je naprzeciwko siebie – bo Błękitny Meczet miał głosić chwałę islamu, przyćmić swą wspaniałością Hagia Sophię – niegdyś kościół, któremu później dobudowano minarety.

BOSFOR

Bosfor posiada liczne zatoki, a Stambuł położony jest nad największą z nich - zatoką Złoty Róg, którą będziemy mieli okazję wiele razy podziwiać. W miarę możlwości czasowych zachęcamy do wycieczki statkiem po cieśninie, z którego można zobaczyć przybrzeżne zabytki, m.in.: Pałac Topkapi, Pałac Dolmabahçe, Meczet Dolmabahçe, Pałac Beylerbeyı, Wieżę Leandra, czyli latarnię morską położoną na niewielkiej wysepce oraz wiele innych. Od najwcześniejszych lat Bosfor stanowił szlak morski, którym wyruszano na spotkanie wielkiej przygody. Gwarantujemy, że i dla Nas to miejsce będzie początkiem niezwykłej historii.

JEZIORO VAN I WYSPA AKDAMAR

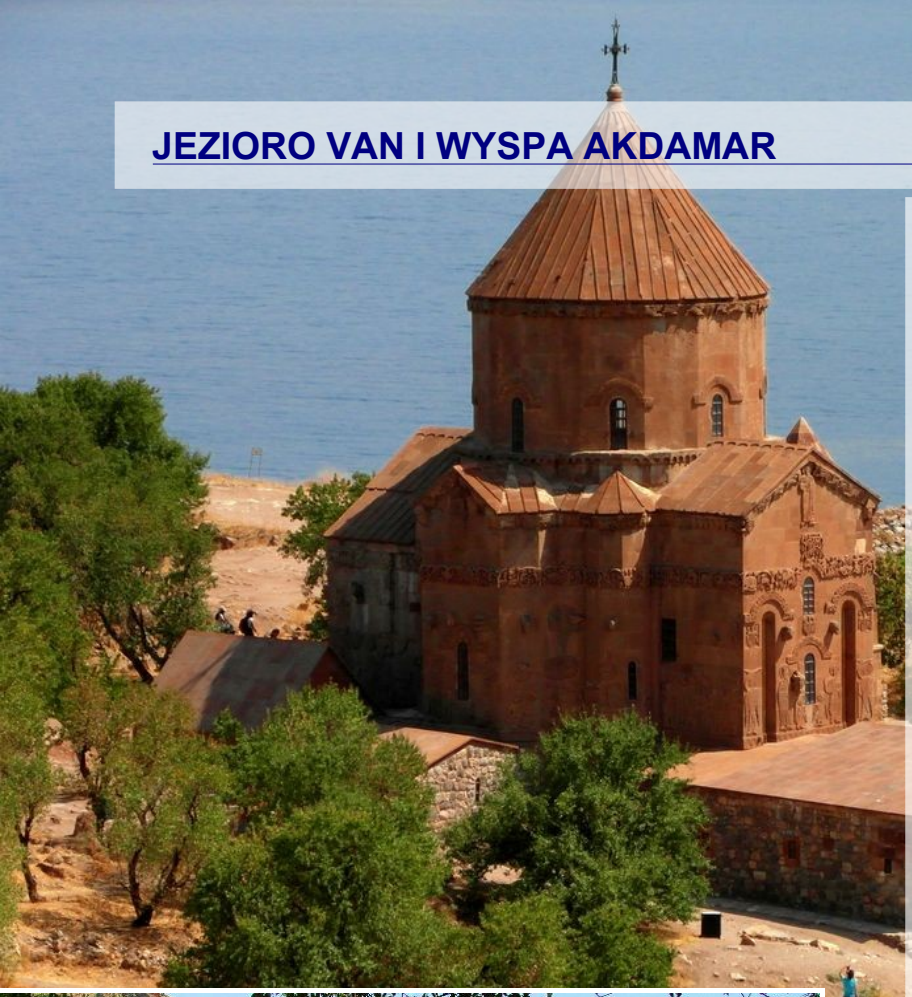

JEZIORO VAN

Jezioro Van to bezodpływowe, słone jezioro leżące na Wyżynie Armeńskiej. To właśnie to miejsce jest szczególnym etapem naszej tureckiej przygody. Van jest największym i najgłębszym jeziorem w Turcji, a także największym na świecie jeziorem sodowym. Soda i inne składniki w nim zawarte sprawiają, że wrażenia pobytu nad tą wodą nie różnią się zbytnio od tym co większość obieżyświatów zna z Morza Martwego. Woda jest tak nasycona naturalnymi detergentami, że można nie tylko wyprać siebie ;) podczas kąpieli, ale też swoją odzież. Kontakt z wodą faktycznie przypomina wodę nasyconą proszkiem do prania. Wrażenia są bezcenne a smak wody trudno nazwać. Wyporność nieznacznie mniejsza niż w Morzu Martwym. Temp. 24C. W tych wodach dogodne warunki do życia znalazł tylko jeden endemiczny gatunek ryby, poza nim w jeziorze wielkości województwa nie ma innego życia. Degustację *Chalcalburnus tarichi* można zaliczyć w jednej z restauracji na ulicach Van. Na jeziorze znajdują się liczne wyspy, a bajkowego krajobrazu dodaje zmienny turkusowy koloryt wody. Podczas przejazdu wzdłuż jeziora bez trudu zauważymy zmienność barwy wody od białej po lekko błękitną aż po turkusową. Jest to uwarunkowane zmiennością nasycenia wody jej niepowtarzalnymi sodowymi składnikami. Van to jedyne takie jezioro na świecie. Z jeziorem Van wiąże się także legendarna istota, która zamieszkuje słone wody. Obecnie istnieje ponad 1000 osób, które są rzekomymi świadkami potwora, który ma około piętnaście metrów długości, posiada kolce na plecach i wydaje się podobny do Plezjozaura...

MIASTO VAN

Van to miasto, z którego rozpoczyna się nasza turecka przygoda, to także centrum kulturalne kurdyjskiej większości. Położone na wysokości 1750m, zrujnowane i opustoszałe, po wojnie odbudowane, ze względu na okoliczne piękno krajobrazu nazywane jest „Perłą Wschodu”. Stare, ormiańskie przysłowie mówi: "Van na tym świecie, raj w przyszłym".

W mieście jest przepyszna kuchnia, która serwuje jedne z najlepszych w Turcji kebaby, ale najsłynniejsze są tutaj śniadania – obfite i bardzo urozmaicone!

To także z Van pochodzi niezwykła rasa kota - Van. Kot Van potrafi pływać i poluje na ryby, a jego cechą charakterystyczną jest śnieżnobiałe futro i różnokolorowe oczy. Kot rozsławił miasto do tego stopnia, że w samym centrum postawiono wielki pomnik zwierzaka.

AKDAMAR

Akdamar jest drugą największą wyspą jeziora Van. Wyspa słynie z pięknego ormiańskiego kościoła katedralnego z X wieku n.e., zwanego Kościołem Świętego Krzyża. Wyjątkowe znaczenie kościoła pochodzi z szerokiej gamy płaskorzeźb, które ozdabiają ściany zewnętrzne, a których interpretacja przez lata stanowiła temat sporny. Materiałem budowlanym był różowy piaskowiec, który dodaje jeszcze większego uroku całej budowli. „Biała żyła” - jak nazywany jest Akdamar po turecku to przede wszystkim miejsce, które ukrywa ormiańskie dziedzictwo w Anatolii.

Parę lat temu kościół został odrestaurowany na koszt rządu tureckiego, a całkowita wartość inwestycji wyniosła 2,6 milionów lirów tureckich. Po remoncie znajdowało się w nim muzeum, a dopiero w 2010 roku został otwarty dla wiernych, ale zakłada się, że kościół Akdamar będzie pełnił funkcję centrum pielgrzymkowego dla Ormian z całego świata. Mamy zatem szansę jako jedni z pierwszych zobaczyć to wspaniałe, osnute legendami miejsce.

PAŁAC ISHAK PASA, PARK ARKI NOEGO, WIELKI KRATER

PAŁAC ISHAK PASA

Tego miejsca nie możemy ominąć. Wznoszący się na wzgórzu, na zboczu góry, zaledwie 5km od Doğubeyazıt jest dziełem architektury tureckiej XVIII wieku i ostatnią potężną budowlą imperium osmańskiego. Pałac Ishak Pasa składa się z 366 pokoi, które rozmieszczone są na dwóch piętrach. Ściany Pałacu ozdobione są między innymi wersetami z Koranu w dekoracyjnych przykładach tureckiej sztuki kaligrafii. Wewnętrzne i zewnętrzne bogactwo architektoniczne pałacu Ishak Pasa można opisywać bez końca. Pałac jako całość, czy indywidualne pomieszczenia to niewątpliwy sukces budowniczych. Wszędzie zaobserwujemy porządek i opanowanie. Ishak Pasa stoi dzisiaj w opuszczonej dolinie, która niegdyś była przedmiotem wielu legend i opowieści, a także miejscem „jedwabnego szlaku". W nocy przepięknie oświetlony wygląda jak z bajki.

KRATER PO METEORYCIE

„Meteor Çukuru" - na granicy z Iranem, asfaltowa droga kieruje nas do drugiego co do wielkości na świecie krateru po upadku meteorytu (największy znajduje się na Alasce).
Çukuru jest na 60m głęboki, a jego średnica wynosi 30m. Meteoryt spadł tutaj w 1892r. Ta niewątpliwa atrakcja okolic Araratu będzie i naszym udziałem choć od 'samej dziury w ziemi' większe wrażenie zrobi na nas pobyt na jednej z najbardziej strzeżonych granic na świecie.

PARK ARKI NOWEGO

15km od miasta Doğubeyazıt znajduje się Park Narodowy Arki Noego, w którym rzekomo znajdują się resztki Arki. Po przeanalizowaniu struktury gleby i znalezieniu konkretnych sztuk żelaza i cząstek, amerykańscy badacze doszli do wniosku, że Arka Noego znajduje się właśnie tutaj w miejscowości Uzengili. Park Arki Noego został wyznaczony jako pierwszy Park Narodowy w Turcji. Miało to miejsce w roku 1987. Cóż historia różne snuje teorie. Jedni twierdzą, że Arka na górze Ararat się ostała inni, że w Uzengili spoczęła i do dziś można jej szczątkowe elementy podziwiać. Przechadzając się po parku będziemy mogli się przekonać, która wersja jest bardziej prawdopodobna, która nam bliższa.

ANI

Wyobraź sobie wielkie miasto kilka wieków po katakliźmie, kóry doprowadził do zagłady człowieka. Miasto Ani to takie właśnie miejsce od setek lat zastygnięte w czasie, do którego nie można było się nawet zbliżyć przez dziesięciolecia... Ani to jedno z najbardziej klimatycznych miejsc na trasie. Dawna, niegdyś bardzo okazała stolica Armenii (961r.), była najwspanialszym ze wszystkich ormiańskich miast i zwana była miastem 1000 i jednego kościoła. Przez lata łupione, w XIV wieku zniszczyło je trzęsienie ziemi. W obu przypadkach zostało odbudowane, niestety z tysiąca kościołów zachowało się do dzisiaj tylko około dziesięciu.
Niektóre budynki zachowane są jednak w bardzo dobrym stanie, a ich wiek oscyluje się na ponad 1000 lat. Widoczne są jeszcze freski na ścianach, zdobienia są wyraźne i ostre. To niewątpliwie raj dla miłośników architektury. Terytorium, na którym leży Ani, to strefa zmilitaryzowana skonfliktowanych krajów Armenii i Turcji. Nie przynależało do żadnego państwa i zwiedzanie go było niemożliwe. W końcu doczekaliśmy się pozwolenia na fotografowanie i dość swobodne przebywanie na terytorium Ani, dlatego tak chętnie odwiedzamy to miejsce i zachęcamy innych do podziwiania tego, co zostało, a tak długo było nieosiągalne.
Miasto nosi nazwę zaczerpniętą od imienia perskiej bogini Anahidy, która była tym samym, czym dla Greków Afrodyta. Może to tylko świadczyć o tym, jak pięknym miejscem Ani było dawno dawno temu, za czasów swojej świetności.

Ani leżące w najdalszym skraju wschodniej Turcji, oddzielone od Armenii głębokimi wąwozami i będące najważniejszym miastem ówczesnego świata, położone na ważnych szlakach handlowych rywalizowało z Konstantynopolem, Kairem czy Bagdadem.
Zobaczymy tutaj między innymi: Kościół Odkupiciela, Klasztor Dziewic - pięknie położony na skalistym cyplu, czy Kościół Świętego Grzegorza i wiele innych obiektów wartych zwiedzenia.

WODOSPADY MURADIYE, JASKINIA LODOWA, WODY TERMALNE

WODOSPADY MURADIYE

W drodze z Van pod Ararat zatrzymamy się na chwilę w niezwykle malowniczej okolicy - na wodospadach Muradiye. Zaledwie 20-metrowe kaskady przepięknie komponują się z brzegami porośnietymi dzikimi kwiatami. A uroku dodaje fakt, iż jest to jedyne takie miejsce we wschodniej Turcji.

Klimatyczny wiszący most daje dobre widoki na spienione wody i prowadzi do dużej kawiarni i domu kebaba na drugim brzegu. Stąd możemy oddać się nadrzecznym spacerom wzdłuż strumienia przy chłodnych lasach topoli lub zasiąść do stolika i cieszyć się smakami tureckiej kuchni. Jeden kilometr na południe od kaskad znajduje się stary most zwany Diabelskim Mostem (Şeytan Köprüsü), który pięknie spina ściany głębokiego wąwozu. Amatorzy kąpieli nie muszą wzbraniać się przed wejściem do wody pod spadające strugi wody.

JASKINIA LODOWA - Buz Mağarası

Niewątpliwą atrakcją jest jaskinia lodowa. Znajdująca się jedną godzinę drogi od Doğubeyazıt, początkowo sprawia wrażenie wielkiego dołu w ziemi, ale już po wejściu do niego i przekroczeniu kilkudziesięciu metrów odsłania nisamowite „bąble" lodowe, które wyrastają wprost z kamieni. Są różnej wielkości, a niektóre wyglądają jak czarodziejskie kule. Należy pamiętać, żeby na wycieczkę do „wnętrza Ziemi" zabrać czołówkę (latarkę) i ciepłe ubranie.

WODY TERMALNE – Diyadin

Diyadin to niewielka miejscowość we wschodniej Anatolii, w której znajdują się gorące źródła. Woda wypływająca z ziemi ma dobroczynne właściwości dla zdrowia, ciała i umysłu człowieka. W specjalnych basenach, które pięknie komponują się z lokalnym krajobrazem, oddamy się zasłużonej kąpieli po zdobyciu Araratu. Warto zabrać na zmianę kąpielówki i stroje oraz ręcznik.

KAPADOCJA

Nie ma chyba nikogo, kto by nie słyszał o Kapadocji – owianej magią krainie księżycowej, podziemnych miastach, kościołach i domach jaskiniowych wykutych w **skalnych grzybach**. To miejsce, położone w środkowej Anatolii, jest ewenementem na skalę światową i wspaniałym cudem natury. Piękne doliny, kaniony wzgórza, niezwykłe formacje skalne powstałe w wyniku erozji i wiatrów. Kapadocja ukształtowana została około 60 milionów lat temu przez aktywność otaczających ją trzech wulkanów. Przez miliony lat siły przyrody wyrzeźbiły to, co obecnie możemy podziwiać. Woda w rzekach, powodzie spływały zboczami dolin, a silne wiatry tworzyły dziwaczne kształty, nazywane **baśniowymi kominami**, które faktycznie wyglądają jak domki z bajek. Co ciekawe ostatni mieszkańcy w skalnych domach przebywali jeszcze w latach 70 XX wieku! Bardzo prawdopodobne, że podczas zwiedzania spotkamy człowieka, który urodził się w takim domu i w nim mieszkał.

Teren dookoła, wskutek działalności wulkanicznej, jest obszarem o niezwykle żyznej glebie, na której uprawia się drzewa owocowe, warzywa, a przede wszystkim winorośl, z której wytwarzane jest słynne w całej Turcji wino.

W czasach rzymskich region służył jako schronienie dla pierwszych chrześcijan, a kilka podziemnych miast wykorzystywanych było jako kryjówki. Legenda niesie, że nie wszystkie zostały jeszcze odkryte...

Kapadocja nazywana "krajem pięknych koni" kryje w sobie wiele tajemnic, a część z nich odkryjemy już niebawem.

ATRAKCJE

Podczas wycieczki do Kapadocji odwiedziny Fabrykę Wina Turasan, którego produkt słynie ze światowej renomy.

Niezapomnianych wrażeń dostarczy nam pobyt w jednym z **hoteli jaskiniowych**, które są charakterystyczną cechą regionu.

Kapadocja to również smakołyki w postaci suszonych owoców, głównie moreli i winogron. Polecamy także tamtejszą kuchnię, której bez wątpienia regionalnym przysmakiem jest Manti (rodzaj ravioli z mięsa mielonego podawane z jogurtem i sosem czosnkowym), Testi Kebap (dzbanek kebabu - mięso i warzywa gotowane w glinianym garnku), Pastirmali kuru fasulye (mięso z białą fasolą z przyprawami) i oczywiście lokalne wina.

Zdecydowanie najbardziej szaloną i niezapomnianą podróżą, do której gorąco zachęcamy, jest lot balonem, by o świcie podziwiać ten baśniowy krajobraz z lotu ptaka. Skalne kominy, grzyby zapadają w pamięci najtrwalej.

Kapadocja to również świetne miejsce do robienia zakupów. Ceny pamiątek są tu dużo niższe, niż w innych rejonach Turcji, zwłaszcza tych na wybrzeżu. Warto zatem nabyć słynne naczynia z czerwonej glinki, pochodzące z Avanos czy dywany wytwarzane w Ürgüp, by choć namiastkę tego fascynującego miejsca przenieść do naszych domów.

TERMINY I KOSZTY

TERMINY:

Lipiec – Wrzesień

Aktualne terminy wyprawy znajdziesz na stronie:
www.4challenge.org

KOSZTY:

Aktualne ceny są dostępne na stronie:
www.4challenge.org

KOSZT OBEJMUJE:

- przelot do Van (niedaleko Araratu) i z powrotem, co zaoszczędzi nam wielogodzinnych przejazdów wewnątrz Turcji
- organizację wyprawy (tragarzy, muły - konie, kucharza)
- zapewnienie sprzętu: namiotów, jadalni, przyborów kuchennych, itp.)
- permit (pozwolenie) na zdobywanie szczytu
- uczestnictwo i wsparcie polskiego lidera wyprawy
- wyżywienie – dwa posiłki przed i po akcji górskiej, trzy posiłki podczas akcji górskiej
- wszystkie lokalne przejazdy za wyjątkiem tych w Stambule
- wszystkie noclegi w hotelach po przylocie do Van
- jeden nocleg w hotelu w Stambule (ostatni nocleg na wyprawie)
- alpinistyczne ubezpieczenie KL i NW (uwzględniające akcję ratunkową)

ZNAJDŹ NAS

KOSZT NIE OBEJMUJE:

- ze względu na nieznany czas trwania akcji górskiej: zwiedzania pałacu Ishak Pasa Sarayi (ok. 20 euro), wycieczki na wyspę Akdamar i zwiedzania kościoła (ok. 30 euro)
- innych atrakcji nie zawartych w programie
- przelotu lub przejazdu i zwiedzania Kapadocji oraz innych wstępów i wycieczek wymienionych jako opcjonalnych
- wszelkich przejazdów i transportów w Stambule (ok. 10 euro)
- wizy tureckiej (15 euro)
- napiwków i gratyfikacji
- wydatków własnych
- nadbagażu (zazwyczaj nie płacimy)

AGENCJA WYPRAW 4CHALLENGE
OUTDOOR SPORTS CLUB
50-566 WROCŁAW ul. Śliczna 35/8
tel. +48 507 176 285
+48 724 129 256
email: info@4challenge.org

www.4challenge.org www.4challenge.com www.4challenge.pl

4CHALLENGE
podejmij wyzwanie!